

Dariusz Rozmus

Zobowiązania prawne księcia Mieszka I wobec swoich drużynników w świetle kroniki Ibrahima Ibn Jakuba

Roczniki Administracji i Prawa 15/2, 105-116

2015

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Oryginalny artykuł naukowy

Original Article

Data wpływu/Received: **28.09.2015**

Data recenzji/ Accepted: **15.11.2015**

Data publikacji/Published: **14.12.2015**

Źródła finansowania publikacji: **Wyższa Szkoła Humanitas**

Authors' Contribution:

(A) **Study Design (projekt badania)**

(B) Data Collection (zbieranie danych)

(C) Statistical Analysis (analiza statystyczna)

(D) Data Interpretation (interpretacja danych)

(E) Manuscript Preparation (redagowanie opracowania)

(F) **Literature Search (badania literaturowe)**

Dariusz Rozmus¹

ZOBOWIĄZANIA PRAWNE KSIĘCIA MIESZKA I WOBEC SWOICH DRUŻYNNIKÓW W ŚWIETLE KRONIKI IBRAHIMA IBN JAKUBA

Jednym z pierwszych pomników historii Polski jest relacja Ibrahima Ibn Jakuba, kupca żydowskiego, tzw. radnity (ar-rādhānija)². Kupcy z Orientu handlowali niemal wszystkim³.

¹ dr hab.; Wyższa Szkoła Humanitas.

² F. Kmiotowicz, *Hasło ar-Rādhānija* [w:] *Słownik starożytności słowiańskich*, oprac. pod red. G. Labudy i Z. Stieberta, tom 4, część druga, Wrocław – Warszawa – Kraków, 1972, s. 449. Nie ulega jednak wątpliwości, że ta swoista „korporacja kupiecka” w okresie wczesnego średniowiecza pełniła ważną funkcję w wymianie międzynarodowej, docierając do różnych części Europy, a nawet do Indii i Chin. Por. A. Nazmi, *Commercial relations between Arabs and Slavs (9th-11th centuries)*, Warszawa 1998, s. 121-129. Radanitami byli Arabowie, Persowie i Berberowie. Ważną grupę stanowili także Żydzi. Paradoksalnie, część orientalnych autorów i kupców pochodziła z dalekiego Zachodu, po arabsku – Maghrebu (Maroko, Algieria, Tunis i zachodnia Libia), i muzułmańskiego Półwyspu Iberyjskiego.

³ Imponującym wyczynem było dostarczenie niezwykłego podarunku, żywego słonia, od kalifa Haruma ar-Raszida (786-809) z Bagdadu dla cesarza Karola Wielkiego do Akwizgranu. Por. M. McCormick, *Narodiny Europy. Korzenie gospodarki europejskiej. 300-900*, tłum. A. Bugaj [et al.], Warszawa 2007, s. 273.

w tym oczywiście niewolnikami⁴. Co więcej, dostarczali na dwory swoich arabskich (i perskich) protektorów ważne wiadomości wywiadowcze⁵. Wśród wielu informacji przekazanych przez relacje Ibrahima Ibn Jakuba znajdują się informacje o prawnych zobowiązaniach księcia Mieszka I wobec swojego wojska.

Kompleksowe wydanie w 1946 r. tłumaczenia i opracowania tej relacji zawdzięczamy orientaliście Tadeuszowi Kowalskiemu; umieszczono je w ramach monumentalnej serii Pomniki Dziejowe Polski (Monumenta Poloniae Historia)⁶. Z samego tylko faktu, że wydanie opracowane przez T. Kowalskiego ma już kilkadziesiąt lat, wynika konieczność dalszych prac nad tym pomnikiem historiografii. Dotychczasowe ustalenia muszą być sprawdzane i konfrontowane z obecnym stanem wiedzy historycznej (i archeologicznej). Za najcenniejszą w ostatnich latach (2008 r.) publikację, omawiającą nie tylko sam tekst źródła, ale i kulisy prac nad tłumaczeniem i publikacją, a także jego odbiór w świecie naukowym, należy uznać artykuł krakowskiego orientalisty profesora Andrzeja Zaborskiego (zm. w listopadzie 2014 r.) zamieszczony w materiałach z konferencji poświęconej 60. rocznicy wydania tego dzieła⁷.

Współczesne badanie średniowiecznych źródeł arabskich powinno być pojmowane i wprowadzane w życie jako program badań interdyscyplinarnych. Arabista powinien współpracować z historykiem mediewistą⁸. Można ten zespół badawczy rozszerzyć również o kompetentnego w zagadnieniach orientalistycznych archeologa.

Relacja Ibrahima Ibn Jakuba dotarła do nas dzięki zamieszczeniu jej w swoich dziełach przez dwóch średniowiecznych uczonych arabskich⁹. Jeden z nich to pisarz, poeta

⁴ W niewolę sprzedano nawet kilku uczniów św. Metodego. Dostali się oni do niewoli na Morawach i dopiero w Wenecji zostali wykupieni przez wysłannika cesarza bizantyjskiego z rąk żydowskich handlarzy niewolników; por. W. Swoboda, *Skąd wzięli się Słowianie w dzisiejszych Włoszech we wczesnym średniowieczu?*, „Slavia Antiqua” 1979, t. 26, s. 4-5. Handel słowiańskimi niewolnikami pojawia się również w jednej ze scen z Drzwi Gnieźnieńskich; A.S. Labuda, *Porta regia. Drzwi Gnieźnieńskie*, fot. A. Bujak, Gniezno 1998, scena 8.

⁵ Można się spodziewać, że cele wielu podróżników i kupców, na przykład Ibna Fadlana nie były czysto poznawcze i merkantylne: u podstaw jego wyprawy niewątpliwie leżał misyjny charakter islamu. Por. Ibn Fadlan, *Kitab (księga)*, na podstawie rękopisu meszchedzkiego oprac. A. Kmiotowicz, F. Kmiotowicz, T. Lewicki, Wrocław 1985, *Prace Komisji Orientalistycznej*, nr 18. *Źródła Arabskie do dziejów Słowiańszczyzny*, 3.

⁶ T. Kowalski, *Relacja Ibrahima Ibn Jakuba z podróży do krajów słowiańskich w przekazie Al-Bekriego*, Pomniki Dziejowe Polski, seria II, tom I, 1946. (komentarz do tej relacji jest przede wszystkim autorstwa T. Kowalskiego, ale pracowali również nad nim J. Kostrzewski, K. Stołychna, K. Moszyński i K. Nitsch). Wiele istotnych informacji o Słowiańszczyźnie wczesnośredniowiecznej dostarcza wydanie: T. Lewicki, *Źródła arabskie do dziejów Słowiańszczyzny, tom I*, Wrocław – Kraków 1956.

⁷ A. Zaborski, *Bilans i przyszłość badań nad tekstem Ibrahima ibn Jakuba*, [w:] *Ibrahim Ibn Jakub i Tadeusz Kowalski w sześćdziesiątą rocznicę edycji*, red. A. Zaborski, Kraków 2008, s. 25-73.

⁸ J. Hauziński, *Źródła arabskie do dziejów Słowiańszczyzny*. Stan edytorstwa polskiego i postulaty badawcze, Plenar Arabum Dmos. Materiały IV Ogólnopolskiej Konferencji Arabistycznej, Warszawa 25-26 marca 1993, red. M.M. Dziekan, Warszawa 1994, s. 124. Spełnieniem tego postulatów była wspomniana powyżej m.in. interdyscyplinarna konferencja upamiętniająca wydanie opracowania T. Kowalskiego, por. *Ibrahim Ibn Jakub i Tadeusz Kowalski w sześćdziesiątą rocznicę edycji. Materiały z konferencji naukowej, Kraków, 10 maja 2006 r.*, red. A. Zaborski, Kraków 2008. Jednym z istotnych zagadnień jest kwestia handlu ołowiem i tzw. odważników handlowych (zagadnienie to pośrednio łączy się z tematem tego artykułu). Por. D. Rozmus, B.S. Szmoniewski, *Early Medieval Lead Processing in The Slavic territories and The Possible Mention of Trade in Lead by Ibrahim Ibn Yaqub*, Peuce serie nuova VI – studii si cercetarii de istorie si arheologie 2008, s. 323-330; D. Rozmus, *Abar*, „Slavia Antiqua” 2006, tom XLVII, s. 191-196.

⁹ Relacja Ibrahima Ibn Jakuba opracowana w polskim wydaniu przez T. Kowalskiego jest relacją częściowo zrekonstruowaną. T. Kowalski oparł ją przede wszystkim na trzech rękopisach: 1) rękopisie stambulskim Laleli nr

i kronikarz Bakri abu Ubajd (al Bekri¹⁰), pochodzący ze zubożałego książęcego rodu. Niestety, jego ród już w czasach ojca wspomnianego al Bakriego utracił dziedzictwo tronu w księstwach Huelwa i Saltes. Kronikarz al-Bekri żył i tworzył w Kordobie (zmarł w 1094 r.). Najważniejsza dla naszego tematu jest jego praca pt. *Księga szlaków i królestw* (Kitab al- masalik wa'l mamalik). To właśnie w tym dziele zawarta jest relacja Ibrahima Ibn Jakuba. Kolejnym autorem jest żyjący głównie w Damaszku kosmograf i historyk arabski Kazwini (al -) Zakarija ibn Muhammad (żył w latach 1202–1283)¹¹. Kazwini przytoczył relacje Ibrahima w nieco innej redakcji.

Jak już wspomniano powyżej, przedmiotem tego artykułu będą zapisane w kronice Ibrahima Ibn Jakuba zobowiązania prawne księcia Mieszka I wobec swoich drużynników. Aby zająć się ich omówieniem, przedstawimy poniżej tłumaczenia obydwu wersji fragmentu relacji, odnoszące się do omawianych zagadnień.

Relacja Ibrahima Ibn Jakuba:

Pobierane przez niego [Mieszka] podatki [lub opłaty] [stanowią] odważniki handlowe¹². [idą] one [na] żołąd jego mężów [lub: piechurów]¹³. Co miesiąc przypada każdemu [z nich] oznaczona [dosł. wiadoma] ilość z nich. Ma on trzy tysiące pancernych¹⁴ [podzielonych na] oddział, a setka ich znaczy tyle co dziesięć secin innych [wojowników]. Daje on tym mężom odzież, konie, broń i wszystko czego potrzebują. A gdy jednemu z nich urodzi się dziecko, on [tj. Mieszko] każe mu wypłacać żołąd od chwili urodzenia (ta informacja uważana jest za pierwszy w dziejach Polski przykład prawnego zastosowania tzw. becikowego – uwaga DR), czy będzie płci męskiej czy żeńskiej. A gdy [dziecię] dorośnie to jeżeli jest mężczyzną, żeni go

2144), 2) rękopisie stambulskim Nuru Osmaniye nr 3034 oraz 3) rękopisie C. Landberga. Dodatkowo posłużył się on rękopisem sporządzonym na polecenie orientalisty Ch. Schefera, który powstał jako kopia kodeksu Nuru Osmaniye. Ten ostatni dokument jest głównie kopią rękopisu Nuru Osmaniye „są po prostu bądź to omyłkami, bądź też poprawkami tureckiego kopisty”. Trzeba jednak przyznać, że pierwsi wydawcy *Relacji*, badacze W. Rozen i A. Kunik w dużej mierze korzystali z tego właśnie rękopisu. Z niego też korzystał sławny orientalista holenderski de Goeje. Por. T. Kowalski, *Relacja Ibrahima Ibn Jakuba z podróży do krajów słowiańskich...*, s. 7-8.

¹⁰ Częstszą formą zapisu tego nazwiska jest zapis al-Bekri. Używanie dużych i małych liter też jest konwencją europejską. Alfabet arabski nie ma takowego rozróżnienia. Por. J. Jasińska, por. [hasło] *Bakri (al-) abu Ubajd* [w:] *Mały słownik kultury świata arabskiego*, Warszawa 1971, s. 93.

¹¹ J. Jasińska, por. [hasło] *Kazwini (al-) Zakarija ibn Muhammad* [w:] *Mały słownik...*, s. 278.

¹² Na temat rozumienia tego terminu toczy się dyskusja naukowa. Omówienie tej dyskusji i koncepcji por. A. Zaborski, *Bilans i przyszłość badań nad tekstem Ibrahima ibn Jakuba...*, s. 46-51 oraz R. Bodnar, D. Rozmus, B. S. Szmoniewski, *Wczesnośredniowieczne odważniki z Dąbrowy Górniczej – Łośnia – Early Medieval Commercial Weights and Lead Weights from Dąbrowa Górnicza-Łośnia*, wersja dwujęzyczna polsko -angielska, „Zeszyty Łosieńskie”, tom 2, Kraków – Dąbrowa Górnicza 2007.

¹³ Na temat rozumienia tego terminu toczy się dyskusja naukowa. Omówienie tej dyskusji i koncepcji por. A. Zaborski, *Bilans i przyszłość badań nad tekstem Ibrahima Ibn Jakuba...*, s. 46-51 oraz R. Bodnar, D. Rozmus, B. S. Szmoniewski, *Wczesnośredniowieczne odważniki...*

¹⁴ Użyto słowa (د ر ا ع) pochodzącego od rdzenia arabskiego darr'a, który w II klasie czasownika (w języku arabskim czasowniki pogrupowane są w kategorie gramatyczne określane klasami, jest ich kilkanaście, w praktyce używanych jest X klas) oznacza „zbroić”, „opancerzyć” – por. J. Danecki, J. Kozłowska, *Słownik arabsko-polski*, Warszawa 1996, s. 335. Jak słusznie zauważył Henryk Łowmiański, zarówno w tekście arabskim, jak i tekście łacińskim u Thietmara użyto słowa pancerni (łacińskie loricati). Oznacza to niewątpliwie dobrze uzbrojoną (helm, kolczuga?, miecz i inne rodzaje uzbrojenia) jednostkę wojskową.

*i wypłaca za niego dar ślubny ojcu dziewczyny, jeżeli zaś jest płci żeńskiej, wydaje ją za mąż i płaci dar ślubny jej ojcu. A dar ślubny [jest] u Słowian znaczny, w czym zwyczaj ich [jest] podobny do zwyczajów Berberów (...).*¹⁵

Relacja Zakarii Ibn Muhammada al-Kazwiniego:

*Jego król [Mieszko] posiada oddziały piesze, ponieważ konnica nie może poruszać się w ich krajach. Do niego [tj. do króla] należą daniny [pobierane] w jego państwie. Oddziałom swoim daje co miesiąc żółd a w razie czego daje im konie, siodła, uzdy, broń i wszystko czego potrzebują. A kto się urodzi temu król przydziela żółd, czy będzie płci męskiej czy żeńskiej. Gdy zaś dziecko dorośnie, to, jeżeli jest chłopcem, żeni go, bierze od jego ojca wiano i wręcza go ojcu kobiety (...) Ożenek [następuje] u nich wedle uznania ich króla nie zaś wolnego wyboru. Król bierze na siebie całkowite ich [swych ludzi] utrzymanie. Na nim ciąży koszt wesela. Jest on jak czuły ojciec dla swych poddanych.*¹⁶

W artykule skoncentrujemy się głównie na przekazie Ibrahima Ibn Jakuba, ponieważ jest on przekazem pierwotnym. Jak słusznie zauważył Michał Bogacki, historiografia różnie ustosunkowywała się do relacji Ibrahima Ibn Jakuba¹⁷. Niektóre z informacji podawano w wątpliwość¹⁸. Ogólnie przeważa jednak opinia o jej wartości dla poznania okresu formowania się państwowości polskiej¹⁹.

Najistotniejsze w tym fragmencie relacji są dla naszych rozważań dwie kwestie:

1. Kwestia podatków pobieranych i przeznaczanych na uposażenie wojska
2. Powinności księcia wobec dzieci swoich wojów.

Jak słusznie zauważył Roman Jakimowicz, istnienie stałej drużyny, stałego wojska, w opozycji do powszechnego na Słowiańszczyźnie pospolitego ruszenia, musiało być dla

¹⁵ T. Kowalski, *Relacja Ibrahima Ibn Jakuba z podróży do krajów słowiańskich...*, s. 50.

¹⁶ M. Bogacki, *Relacja Ibrahima Ibn Jakuba jako obraz wojskowości polskiej w początkach monarchii wczesnopiastowskiej*, Mare Integrans. Studia nad dziejami wybrzeży Morza Bałtyckiego. Materiały z I Sesji Naukowej Dziejów Ludów Morza Bałtyckiego Wolin 6–7 sierpnia 2005, pod red. M. Bogackiego, M. Franca, Z. Pilarczyka, Toruń 2005. s. 147

¹⁷ M. Bogacki, *Relacja Ibrahima Ibn Jakuba jako obraz wojskowości polskiej...*, s. 147-148.

¹⁸ Klasycznym przykładem jest informacja o Amazonkach – informacja ta pochodzi wedle relacji źródła od samego cesarza Ottona I, por. T. Kowalski, *Relacja Ibrahima Ibn Jakuba z podróży do krajów słowiańskich...*, s. 50. Należy przyjąć, że w odróżnieniu od innych informacji jest ona przykładem literackiego toposu wędrującego przez wieki w przekazie

¹⁹ Spory dotyczą, co nie dziwi, interpretacji niektórych informacji. Zdziwiałaby liczba 3000 zbrojnych, przekazana przez Ibrahima Ibn Jakuba. Wielu wątpi w wielkość tej liczby wojów, chociaż nie autor tych słów. Zdaniem Karola Modzelewskiego relacja Ibrahima Ibn Jakuba odznacza się widoczną skłonnością do *wyolbrzymiania potęgi i chwały króla północy*. Do liczby 3000 tys. zbrojnych, zdaniem Modzelewskiego, nie warto przywiązywać wielkiego znaczenia. Natomiast informacje dotyczące wypłacania żółdu potomstwu drużynników i zenieniu ich, dawaniu wiana ojcu dziewczyny uznał Karol Modzelewski za wiarygodne. Sądzi on też, że być może w przekazie al-Bekriego doszło do kompilacji albo pomieszania zbitki informacji. Modzelewski uważa, że relacja dotyczy najlepszych formacji, a nie całych sił mobilizacyjnych państwa Mieszka. Por. K. Modzelewski, *Organizacja gospodarcza państwa piastowskiego X–XIII wiek*, Poznań 2000, s. 179. Wielu autorów, nawet w wydaniach popularnonaukowych, wskazuje, że użyto w tekście arabskim słowo *darra'* (oznaczające pancernych) stąd blisko do określenia drużyna – por. *Pierwszy historyczny władca Polski, Mieszko I, Budowniczy kraju nad Wisłą*, seria Wielcy Polacy, red. K. Bieliniak et al., t. 31, autor tekstu (anonimowy). Trzeba zaznaczyć, że tak wytrawny podróżnik i kupiec, który interesował się m.in. cenami zboża, przekazywałby niesprawdzonych informacji. Por. T. Kowalski, *Relacja Ibrahima Ibn Jakuba z podróży do krajów Słowiańskich w przekazie...*, s. 49.

odbiorcy arabskiego ważną nowiną²⁰. Abstrahując od liczebności tych sił zbrojnych, musimy zdawać sobie sprawę, że był to ogromny nakład finansowy, który wedle źródła obciążał księcia. Nie można jednak zapominać, że tak związana z władcą drużyna była przemożnym argumentem w prowadzonej przez niego polityce. Drużynnicy zapewne wywodzili się z różnych środowisk. Możliwe, że byli wśród nich wychodźcy ze wspólnot plemiennych, rodzinnych czy opolnych²¹. Mogli być wśród nich również cudzoziemcy poszukujący u boku księcia lepszej przyszłości²². Ciekawa wydaje się tutaj uwaga Stanisława Trawkowskiego, że to właśnie środowisko z natury rzeczy odczuwało potrzebę integrujących ich wierzeń i obrzędów sakralnych²³. Niewątpliwie schrystianizowana drużyna u boku wyznającego chrześcijaństwo, przynajmniej nominalnie, a być może i z osobistym zaangażowaniem księcia – to gwarantowany (jak pokazały późniejsze wydarzenia) sukces w chrystianizacji kraju.

Czy informacje przekazane przez Ibrahima Ibn Jakuba dotyczące uposażenia wojska i świadczeń na rzecz dzieci swoich drużynników są wiarygodne? W dyskusji na ten temat pojawiło się wiele różnych opinii. Można jednak zgodzić się z opinią Karola Modzelewskiego, że świadczenia te odnosiły się nie do wszystkich wojów, których można było zmobilizować, ale do ludzi pozostających w bliższym związku z władcą, czyli w odniesieniu do drużyny książęcej²⁴. Czy możliwości ekonomiczne ówczesnego państwa na to pozwalały?

Poniżej przedstawiony zostanie wybór argumentów oraz kilku przekazów, które to uzasadniają.

Prestiż i potęgą wodza, księcia czy króla zależały m.in. od posiadanego przez niego bogactwa. Prestiż zwiększała ostentacyjna szczodrość, manifestująca się np. rozdawaniem cennych darów. Tak było w środowisku elit formujących pierwsze państwa wikingów²⁵. Skandynawscy poeci, słynni skaldowie, nazywali władców m.in. „rozdawcami pierścieni”²⁶. Staroangielskich terminów *eadig* i *saelig* używano w rozumieniu „bogaty”,

²⁰ R. Jakimowicz, *Kilka uwag nad relacją o Słowianach Ibrahima Ibn Jakuba*, „Slavia Antiqua” pod red. W. Hensla, tom I, Poznań 1948, s. 445.

²¹ W ogólnym zarysie Opola to elementy organizacji terytorialnej typowe dla wczesnego średniowiecza na obszarze Połabia i Polski. Na Rusi nazywały się one *Mir* lub *Wierw* a w Czechach *Občiny*. Por. W. Korta, *Okres wspólnoty terytorialnej*, [w:] *Historia chłopów polskich. Do upadku Rzeczypospolitej szlacheckiej*, tom I, pod red. S. Inglota, Warszawa 1970, s. 70. Na temat znaczenia Opola por. K. Tymieniecki, *Historia chłopów polskich, do końca XIII w.*, tom I, Warszawa 1965, s. 213-216.

²² Podobnie było w czasach następcy Mieszka I, czyli za panowania Bolesława Chrobrego – por. A. Buko, M. Kara, T. Douglas Price, W. Duczko, K.M. Frei, I. Sobkowiak-Tabaka, *A Unique Medieval Cemetery from the 10th/11th century with Chamber – like Graves from Bodzia (Central Poland) Preliminary Result of the Multidisciplinary Research*, [in:] *Sonderdruck aus Archäologisches Korrespondenzblatt Jahrgang 43 · 2013 · Heft 3*. Verlag des Römisch-Germanischen Zentralmuseums Redaktion und Satz: Manfred Albert, Michael Braun, Marie Röder, Martin Schönfelder Herstellung: gzm Grafisches Zentrum Mainz Bödige GmbH, Mainz 2013, s. 423-442, por. również M. Kara, *Wybrane groby z uzbrojeniem z cmentarzyska w Bodzi pod Włocławkiem – przyczynek do studiów nad obecnością „wikingów” w państwie pierwszych Piastów*, *Studia nad dawną Polską*, tom 3, Gniezno 2013, s. 117-131.

²³ S. Trawkowski, *Początki Kościoła w Polsce za panowania Mieszka I*, [w:] *Civitas Schinesghe. Mieszko I i początki państwa polskiego*, red. J.M. Piskorski, Poznań – Gniezno 2004, s. 53- 54

²⁴ K. Modzelewski, *Organizacja gospodarcza państwa piastowskiego...*, s. 179.

²⁵ A. Forte, R. Oram, F. Pedersen, *Państwa wikingów. Podboje – władza – kultura. Wiek IX -XI*, tłum. M. Nowak-Kreyer, Warszawa 2010, s. 46.

²⁶ L.P. Słupecki, *Wojownicy i wilkolaki*, Warszawa 2011, s. 93.

„szczęśliwy”. Władca był w tamtych tradycjach, jak to określił Brian Bates, „charyzmatycznym posiadaczem plemiennego szczęścia”²⁷. Jak łatwo zauważyć, ubogi władca to był całkowicie abstrakcyjny. Sytuacja na ziemiach polskich zasadniczo nie różniła się w tej materii od sytuacji w Skandynawii czy na Wyspach Brytyjskich.

Przekazy źródłowe na temat zamożności państwa Mieszka i jego syna Bolesława Chrobrego, pochodzące – co warto zaznaczyć z różnych źródeł – są dość jednoznaczne. Wskazują one na bogactwo ówczesnej Polski (choć nazwa własna państwa, oczywiście w wersji łacińskiej, pojawia się ok. roku 1000)²⁸. Kronikarz Gall Anonim stwierdzał: *Złoto bowiem za jego czasów [Bolesława Chrobrego – przyp. DR] było tak pospolite u wszystkich jak [dziś – przyp. DR] srebro, srebro zaś było tanie jak słoma*²⁹. Przekaz w tym fragmencie jest uważany za konwencjonalny, nieomal bajkowy, niemniej jednak, abstrahując od jego literackiej formy i ogólności, sens jest jasny: kraj był bogaty. Wedle kolejnego przekazu Galla damy dworskie chodziły obciążone złotymi koronami, naszyjnikami, łańcuchami, naramiennikami, złotogłowiem i klejnotami. Takie bogactwo, uzewnętrznione w tym niewątpliwie ceremonialnym, dworskim stroju, utrudniało nawet poruszanie się³⁰. Bolesław Chrobry mógł wykupić od Prusów ciało św. Wojciecha za tyle złota, ile ono ważyło. W tej części relacji naszego kronikarza zawarte są dwie istotne informacje: po pierwsze, polskiego władcę stać było na taką transakcję, po drugie, co nie jest powiedziane wprost, Prusowie zażądali tyle, ile mogli uzyskać. Zapewne dzięki ogólnemu rozeznaniu w możliwościach ekonomicznych państwa Bolesława Chrobrego orientowali się o zamożności władcy. Gdyby Bolesława Chrobrego nie było stać na spełnienie ich żądań, Prusowie nie odnieśliby z tej transakcji żadnych korzyści. Pozostałoby im bezwartościowe ciało, które przecież dla pogan nie mogło stać się cenną relikwią. Kolejny kronikarz, biskup merseburski Thietmar, przy opisie zjazdu gnieźnieńskiego w 1000 roku został wprost zaszokowany bogactwem Bolesława: trudno uwierzyć i opowiedzieć, z jaką wspaniałością przyjmował wówczas Bolesław cesarza i jak prowadził go przez swój kraj aż do Gniezna [...]. *Po załatwieniu tych wszystkich spraw cesarz otrzymał od księcia Bolesława wspaniałe dary i wśród nich, co największą sprawiło mu przyjemność, trzystu opancerzonych żołnierzy [...]*³¹. Podczas panowania syna Bolesława Chrobrego, Mieszka II, doszło do kryzysu państwowości polskiej. Jego zwieńczeniem był najazd Brzetysława I³².

²⁷ B. Bates, *Magia, mity i tajemnice średniowiecza*, tłum. J. Prokopiuk, Warszawa 2005, s. 95.

²⁸ *Polonia capit habere episcopum* to najstarszy zapis nazwy łacińskiej Polski odnotowany w Rocznikach Praskich pod rokiem 968 – por. M. Kara, *Najstarsze państwo Piastów – rezultat przełomu czy kontynuacji*, Poznań 2009. Aneks 2. Drobnym przykładem: zapis na denarku Mieszka (chodzi o Mieszka III Starego, zm. w 1202 r.) „król Polski” – nie w wersji łacińskiej, oddany przy pomocy liter alfabetu hebrajskiego, jest najprawdopodobniej najstarszym zabytkiem języka polskiego zapisanego przy pomocy alfabetu hebrajskiego, i jak pisze S. Suchodolski, o sto lat wyprzedza zapis znany z Księgi Henrykowskiej – por. S. Suchodolski, *Moneta źródłem wszechstronnym: materialnym, pisanym i ikonograficznym*, [w:] *Źródła historyczne wydobywane z ziemi*, red. S. Suchodolski, Wrocław 2008, s. 43.

²⁹ Anonim tzw. Gall, *Kronika polska*, przełożył i opracował R. Grodecki, wstęp i przyp. M. Plezia, Wrocław –Kraków 1982, s. 19.

³⁰ *Ibidem*, s. 29.

³¹ *Kronika Thietmara*, tłum. i oprac. M.Z. Jedlicki, posł. K. Ożóg, Kraków 2005, s. 78.

³² Brzetysław I (urodzony w 1005 albo 1012 r., zm. 1055 r.) pochodził z dynastii Przemyślidów, był synem Oldrzycha (Udalryka) i Bożeny. W 1035 roku został księciem Czech. Jeszcze za rządów swego ojca, wykorzystując kryzys monarchii piastowskiej za panowania Mieszka II, w 1029 roku odzyskał dla Czech Morawy. W 1038

Kronikarz tamtej epoki, Kosmas z Pragi, w ten sposób opisywał skarby, które ze złupionej w 1038 lub 1039 roku Polski przywiózł do Czech po swoim najeździe wspomniany książę: [...] *sam Książę i biskup dumni nieśli na ramionach słodki ciężar męczennika Chrystusowego Wojciecha; [...] za nimi postępowało dwunastu wybranych kapłanów z trudem dźwigających ciężar złotego krucyfiksu – albowiem Książę Mieszko [w rzeczywistości chodzi o Bolesława Chrobrego – przyp. DR] trzy razy sam siebie ważył tym złotem; na piątym miejscu niesiono trzy ciężkie płyty ze złota, które były położone koło ołtarza [...]. Największa płyta, pięć łokci długa i dziesięć łokci szeroka, była bardzo ozdobiona drogimi kamieniami i kryształowymi bursztynami. [...] Na końcu na więcej niż stu wozach wieźli olbrzymie dzwony i wszystek skarb Polski*³³. Można przyjąć, że łupem najeźdźców padły ogromne skarby zgromadzone przez lata rządów Mieszka I i jego syna Bolesława Chrobrego.

Jak słusznie zauważył Henryk Łowmiański, zarówno w tekście arabskim, jak i w nieco młodszym tekście łacińskim u Thietmara użyto słowa pancerni (łacińskie *loricati*)³⁴. Oznacza to niewątpliwie dobrze uzbrojoną (hełm, kolczuga?, miecz i inne rodzaje uzbrojenia) jednostkę wojskową. Niewątpliwie w rękach kontrolujących to wojsko władców istniały odpowiednie środki na jego wyposażenie oraz regulacje prawne, które umożliwiały zdobycie tych środków, czyli system podatkowy. Jednakże najbardziej szczelny system podatkowy nie omówi w sytuacji, gdy baza do jego ściągania jest słaba. Innymi słowy, gdy ludzie są po prostu biedni.

Przykładem, już z XII wieku, na to, że książę poczuwał się do opieki i zadośćuczynienia ludziom, którzy za niego walczyli, jest kwestia okaleczenia w boju komesa Żelisława. Nagrodą za walkę była złota ręka podarowana komesowi przez Bolesława Krzywoustego jako zadośćuczynienie za utratę kończyny w walce. Do okaleczenia wodza doszło w walkach z Morawianami – stracił rękę, w której trzymał tarczę. Zapewne było to lewe przedramię. Nie wiemy, czy Żelisław nosił złotą rękę jako protezę (to raczej wątpliwe), czy tylko była ona zadośćuczynieniem. Sam gest jest jednak znamienity³⁵.

Kolejnym argumentem świadczącym o zamożności wczesnośredniowiecznej Polski jest odkrycie stanowisk archeologicznych związanych z wydobywaniem i wytopem ołowiu oraz związanego z rudami ołowiu srebra³⁶. Chronologia badanych stanowisk archeologicznych

lub 1039 roku wkroczył do Polski. Wedle relacji kronikarza Kosmasa ograbił katedrę w Gnieźnie. Wywiózł do Pragi relikwie św. Wojciecha, jego brata Gaudentego oraz pięciu braci męczenników. Sukcesy w polityce zewnętrznej skłoniły Brzetysława I do podjęcia próby uniezależnienia się od cesarstwa niemieckiego. W 1041 roku musiał się jednak ukorzyć przed cesarzem Henrykiem III.

³³ *Kosmasa Kronika Czechów*, tłum. i oprac. M. Wojciechowska, Warszawa 1968, s. 217-218.

³⁴ H. Łowmiański, *Początki Polski*, tom III, Warszawa 1967, s. 448.

³⁵ J. Banaszkiewicz, *Złota ręka Komesa Żelisława* (Gall II, 25, Kadłubek II 24, 26) [w:] *Imagines Potestatis. Rytuały, symbole i konteksty fabularne władzy zwierzchniej. Polska X – XV w (z przykładem czeskim i ruskim)*. red. J. Banaszkiewicz, *Colloquia Mediaevalia Varsoviensia I*, Warszawa 1994, s. 228-248. Banaszkiewicz zwraca uwagę na literackie, w tym antyczne paralele tej historii, nie podważa jednak jej autentyczności

³⁶ Por. D. Rozmus, *Nocny Łowca i inni. Sceny łowieckie na monetach ze Skarbu hutnika*, Dąbrowa Górnicza – Kraków 2012; D. Rozmus, *Wczesnośredniowieczne zagłębienie hutnictwa srebra i ołowiu na obszarach obecnego pogranicza Śląska i Małopolski (2 połowa XI – XII /XIII w.)*, Kraków 2014 oraz D. Rozmus, S. Suchodolski, J. Tokaj, *Wczesnośredniowieczny „Skarb hutnika” z Dąbrowy Górniczej Łośnia. Monografia część I. Early Medieval „Metalurgist Hoard” from Dąbrowa Górnicza – Łosień. A Monograph. Part 1. Dąbrowa Górnicza 2014*, a także materiały z międzynarodowej konferencji *Argenti fossores et alii. Znaczenie gospodarcze wschodnich*

związanych z wydobyciem i wytopem ołowiu (i srebra) z obszaru pogranicza Górnego Śląska i Małopolski waha się pomiędzy drugą połową XI w. a przełomem XII /XIII w. Badania zanieczyszczenia ołowiem w torfowiskach dają datowania dużo wcześniejsze. Wskazują one na początek wytopu ołowiu, a co za tym idzie – i srebra, już w IX wieku³⁷. Te badania trzeba jeszcze kontynuować i poszerzać. Jest to jednak najbardziej obiecujący trop na drodze wyjaśnienia znaczenia i bogactwa *władcy na wiślech*, czyli władcy państwa Wiślan, który nie bał się urągać państwu wielkomorawskiemu. W tej jednak sprawie, nieznanemu z imienia książe, przeliczył się. Potęga państwa wielkomorawskiego, którego władcy przyjęli chrześcijaństwo w obrządku cyrylo-metodiańskim ze słowiańską liturgią, przypadała na IX wiek. Według *Żywota Metodego* (Metody był apostołem Słowian), książe Wiślan został pokonany i ochrzczony przez władcę państwa wielkomorawskiego, Świętopelka. Najprawdopodobniej w praktyce oznaczało to zwasalizowanie wiślańskiego księcia³⁸.

Nie wiemy dokładnie, jaki był zasięg państwa Mieszka I w przededniu chrztu, który obecnie w powszechnej świadomości jest również „chrztem” ówczesnej Polski. Znamy tylko jego ogólny zarys (również dzięki relacji Ibrahima Ibn Jakuba). Kraków pierwotnie nie należał do państwa Mieszka, został opanowany przez tego władcę później, bo dopiero pod koniec lat 80. lub na początku lat 90. X wieku. Tereny kruszconośne znajdują się jednak na zachód od Krakowa i mogły być kontrolowane przez władcę Polan wcześniej. Pomiędzy Olkuszem a Krakowem znajduje się ciąg wsi, których nazwy wskazują wyraźnie na występowanie granicy czy też pasa granicznego pomiędzy tymi miastami. Należy przypuszczać, że w momencie, gdy pojawiły się o nich źródła historyczne, miały one już długą historię. Chodzi tutaj o następujące wsie: Osiek, Zawada, Zimnodół – dawniej Ziemny Dół. Zaraz przy głównej drodze z Olkusza do Krakowa rozciąga się wieś Sieniczno. Istnieją opracowania wywodzące tę nazwę od toponimu „osieczno”; to już wyraźnie kojarzy się z pasem granicznym. Na szczegółowych mapach topograficznych przed ostatnią z wymienionych miejscowości znajdują się w lasach Wilcze Doły. Bez odwołania do koncepcji granicy trudno będzie wyjaśnić takie, a nie inne liniowe zestawienie toponimów. Kolejną osadą postulowanego pasa granicznego może być miejscowość Ostrężnica. Przynajmniej dwie pierwsze (Osiek, Zawada) w sposób niepozostawiający wątpliwości wyznaczają pas graniczny rozdzielający obszary podkrakowskie (wiślańskie) od innych (jakich? czeskich?, gołęszyckich?, innych?).

W świetle źródeł historycznych i wciąż poszerzającego się spektrum nowych źródeł archeologicznych można przyjąć, że władcę kraju nad Wisłą w przededniu ukonstytuowania się wczesnośredniowiecznego państwa (czego prawnym potwierdzeniem w ów-

części Górnego Śląska i zachodnich krańców Małopolski w późnej fazie wczesnego średniowiecza (X-XII wiek), red. P. Boroń, Wrocław 2013.

³⁷ Są to badania pionierskie i trzeba jeszcze wiele innych analiz, aby uzyskać pełen obraz depozycji zanieczyszczeń ołowiem w torfowiskach. Rudy ołowiu posiadają domieszkę związków srebra. Wytop metalu z rudy obejmował zatem pozyskanie ołowiu i odciążenie niewielkiej, ale istotnej domieszki metalicznego srebra. Dotychczasowe wyniki por. L. Chróst, *Ołowiowy ślad „Wiślan” odczytany z torfowisk obszaru kruszconośnego śląsko-małopolskiego* [w:] *Argenti fossore et alii...*, s. 175-183.

³⁸ *Apostołowie Słowian. Żywoty Konstantyna i Metodego*, tłum. i oprac. T. Lehr-Splawiński, posłowie L. Moszyński, Warszawa 1988, s. 111.

czesnym systemie europejskim był chrzest księcia w 966 r.) było stać na opisane w relacji obciążenia wobec najbliższej zbrojnej drużyny.

Kwestia wiarygodności źródeł historycznych jest przedmiotem ciągłej dyskusji. Nie można jednak zakładać ich nieprawdziwość, wtedy bowiem pozostajemy bez jakichkolwiek informacji o danej epoce. Spór może dotyczyć przede wszystkim szczegółów (liczba wojów Mieszka – 3000?). Relacja Ibrahima Ibn Jakuba jawi się zaś jako relacja wiarygodna w odniesieniu do wielu kwestii, nawet tych związanych z obyczajowością³⁹. Dodatkowo źródła archeologiczne coraz częściej potwierdzają źródła historyczne⁴⁰. Jest to sytuacja unikatowa, jednakże bardzo przydatna przy rekonstrukcji naszej przeszłości.

Reasumując można przyjąć, że relacja Ibrahima Ibn Jakuba stanowi pierwszy w historii przykład przytoczenia istniejących regulacji prawnych w Polsce. W momencie powstawania relacji Ibrahima Ibn Jakuba kraj nad Odrą, Wartą i Wisłą był jeszcze pogański. Można przyjąć, że relacja powstała niejako w przededniu przyjęcia chrztu przez Mieszka I. Z dużym prawdopodobieństwem możemy przyjąć, że dopiero od tego momentu, po przybyciu do Polski wykształconych ludzi z kręgu kościoła, zaczęło się kształtować w Polsce prawo porównywalne do prawa w innych krajach ówczesnej Europy. Wcześniej mieszkańcy ówczesnej Polski mieli zapewne do czynienia z regulacjami lokalnymi, opartymi na prawie zwyczajowym i w relacji Ibrahima zachowały się najstarsze echa tych właśnie regulacji.

W okresie średniowiecza ogół powinności formułowało tzw. prawo książęce *ius ducale*, *iura ducalia*, czyli regalia (od *rex* – król lub *ducalia* od *dux* – książę). Z prawa tego wynikały wszelakie zastrzeżenia, powinności i przywileje w użytkowaniu ziemi, kopalni, lasów i wody, należących do wyłącznej kompetencji władzy zwierzchniej. Jednym z najistotniejszych uprawnień władzy było prawo do wybijania monety, czyli regale mennicze⁴¹. Jednakże, jak to już wskazano powyżej, formowanie się prawa książęcego przebiegało etapami w okresie od X do XIII w. Sam termin *ius ducale* pojawia się w źródłach dopiero w XIII w.⁴²

³⁹ Por. U. Lewicka-Rajewska, *Ibrahim Ibn Jakub o przedmałżeńskiej swobodzie seksualnej Słowian*, [w:] *Ibrahim Ibn Jakub i Tadeusz Kowalski w sześćdziesiątą rocznicę edycji*, red. A. Zaborski, Kraków 2008, s. 81.

⁴⁰ W ostatnich latach przybywa znalezisk cmentarzyisk z przełomu X i XI wieku, gdzie w grobach mężczyzn pojawia się broń w typie skandynawskim. Może to oznaczać import tego typu uzbrojenia, ale może też być świadectwem przebywania na naszych ziemiach służących w drużynach książęcych skandynawskich wojowników. Por. A. Buko, I. Sobkowiak-Tabaka, *Bodzia: A new Viking Age cemetery with chamber graves*, „Antiquity a Quarterly Review of World Archaeology. Antiquity Bulletin” 2011, XII, ed. M. Carver [online] <http://antiquity.ac.uk/index.html>. Nie ulega wątpliwości, że aby utrzymać najemników, ojciec i syn (Mieszko I i Bolesław I Chrobry) musieli posiadać odpowiednie środki finansowe.

⁴¹ G. Labuda, *Mieszko I*, Wrocław 2002, s. 56-57.

⁴² M. Bogacki, *Przemiany w wojskowości polskiej od połowy X wieku do 1138 r. Kształt i organizacja armii*, Toruń 2007, s. 54.

Bibliografia

- Anonim tzw. Gall, *Kronika polska*, przełożył i opracował R. Grodecki, Kraków 1982.
- Apostołowie Słowian. Żywoty Konstantyna i Metodego*, tłum. i oprac. T. Lehr-Spławiński, posłowie L. Moszyński, Warszawa 1988.
- Argenti fossores et alii. Znaczenie gospodarcze wschodnich części Górnego Śląska i zachodnich krańców Małopolski w późnej fazie wczesnego średniowiecza (X-XII wiek)*, red. P. Boroń, Wrocław 2013.
- Banaszkiewicz J., *Złota ręka Komesa Żeliszawa* (Gall II, 25, Kadłubek II 24, 26) [w:] *Imagines Potestatis. Rytuały, symbole i konteksty fabularne władzy zwierzchniej. Polska X–XV w (z przykładem czeskim i ruskim)*, red. J. Banaszkiewicz, Colloquia Mediaevalia Varsovia I, Warszawa 1994.
- Bates B., *Magia, mity i tajemnice średniowiecza*, tłum. J. Prokopiuk, Warszawa 2005.
- Bogacki M., *Relacja Ibrahima ibn Jakuba jako obraz wojskowości polskiej w początkach monarchii wczesnopiastowskiej*, [w:] *Mare Integrans. Studia nad dziejami wybrzeży Morza Bałtyckiego. Materiały z I Sesji Naukowej Dziejów Ludów Morza Bałtyckiego Wolin 6 – 7 sierpnia 2005* pod red. M. Bogackiego, M. Franca, Z. Pilarczyka, Toruń 2005.
- Bogacki M., *Przemiany w wojskowości polskiej od połowy X wieku do 1138 r. Kształt i organizacja armii*, Toruń 2007.
- Bodnar R., Rozmus D., Szmoniewski B.S., *Wczesnośredniowieczne odważniki z Dąbrowy Górniczej – Łośnia – Early Medieval Commercial Weights and Lead Weights from Dąbrowa Górnicza-Łosień*, wersja dwujęzyczna polsko-angielska, „Zeszyty Łosieńskie”, tom 2, Kraków – Dąbrowa Górnicza 2007.
- Buko A., Sobkowiak-Tabaka I., *Bodzia: A new Viking Age cemetery with chamber graves*, „Antiquity a Quarterly Review of World Archaeology. Antiquity Bulletin” 2011, XII, ed. M. Carver [online] <http://antiquity.ac.uk/index.html>.
- Buko A., Kara M., Douglas-Price T., Duczko W., Frei K.M., Sobkowiak-Tabaka I., *A Unique Medieval Cemetery from the 10th/11th century with Chamber – like Graves from Bodzia (Central Poland) Preliminary Result of the Multidisciplinary Research*, [in:] Sonderdruck aus Archäologisches Korrespondenzblatt Jahrgang 43 · 2013 · Heft 3. Verlag des Römisch-Germanischen Zentralmuseums Redaktion und Satz: Manfred Albert, Michael Braun, Marie Röder, Martin Schönfelder Herstellung: gzm Grafisches Zentrum Mainz Bödige GmbH, Mainz 2013.
- Chróst L., *Ołowiowy ślad „Wiślan” odczytany z torfowisk obszaru kruszonośnego śląsko-małopolskiego*, [w:] *Argenti fossores et alii. Znaczenie gospodarcze wschodnich części Górnego Śląska i zachodnich krańców Małopolski w późnej fazie wczesnego średniowiecza (X-XII wiek)*, red. P. Boroń, Wrocław 2013.
- Danecki J., Kozłowska J., *Słownik arabsko-polski*, Warszawa 1996.
- Forte A., Oram R., Pedersen F., *Państwa wikingów. Podboje – władza – kultura. Wiek IX-XI*, tłum. M. Nowak-Kreyer, Warszawa 2010.
- Hauziński J., *Źródła arabskie do dziejów Słowiańszczyzny. Stan edytorstwa polskiego i postulaty badawcze*, Plenar Arabum Domos. Materiały IV Ogólnopolskiej Konferencji Arabistycznej Warszawa 25–26 marca 1993, M.M. Dziekan, Warszawa 1994.
- Ibrahim Ibn Jakub i Tadeusz Kowalski w sześćdziesiątą rocznicę edycji. Materiały z konferencji naukowej, Kraków, 10 maja 2006 r.*, red. A. Zaborski, Kraków 2008.
- Jakimowicz R., *Kilka uwag nad relacją o Słowianach Ibrahima ibn Jakuba*, „Slavia Antiqua”, pod red. W. Hensla, tom I, Poznań 1948.
- Jasińska J., por. [hasło] *Bakri (al-) abu Ubajd*, [w:] *Mały słownik kultury świata arabskiego*, Warszawa 1971.
- Kara M., *Najstarsze państwo Piastów – rezultat przełomu czy kontynuacji*, Poznań 2009.
- Kara M., *Wybrane groby z uzbrojeniem z cmentarzyska w Bodzi pod Włocławkiem – przyczynek do studiów nad obecnością „wikingów” w państwie pierwszych Piastów*, Studia nad dawną Polską, tom 3, Gniezno 2013.

- Kmietowicz F., *Hasło ar-Rādhānija* [w:] *Słownik starożytności słowiańskich*, oprac. pod red. G. Labudy i Z. Stiebera, tom 4, część druga, Wrocław – Warszawa – Kraków 1972.
- Kosmasa Kronika Czechow*, tłum. i oprac. M. Wojciechowska, Warszawa 1968.
- Korta W., *Okres wspólnoty terytorialnej*, [w:] *Historia chłopów polskich. Do upadku Rzeczypospolitej szlacheckiej*, tom I, pod red. S. Inglota, Warszawa 1970.
- Kronika Thietmara*, tłum. i oprac. M.Z. Jedlicki, posł. K. Ożóg, Kraków 2005.
- Labuda A.S., *Porta regia. Drzwi Gnieźnieńskie*, fot. A. Bujak, Gniezno 1998.
- Labuda G., *Mieszko I*, Wrocław 2002.
- Lewicki T., *Źródła arabskie do dziejów Słowiańszczyzny*, tom I, Wrocław – Kraków 1956.
- Lewicka-Rajewska U., *Ibrahim Ibn Jakub o przedmałżeńskiej swobodzie seksualnej Słowian*, [w:] *Ibrahim Ibn Jakub i Tadeusz Kowalski w sześćdziesiątą rocznicę edycji*, red. A. Zaborski, Kraków 2008.
- Łowmiański H., *Początki Polski*, tom III, Warszawa 1967.
- McCormick M., *Narodziny Europy. Korzenie gospodarki europejskiej. 300-900*, tłum. A. Bugaj [et al.], Warszawa 2007.
- Modzelewski K., *Organizacja gospodarcza państwa piastowskiego X–XIII wiek*, Poznań 2000.
- Nazmi A., *Commercial relations between Arabs and Slavs (9th-11th centuries)*, Warszawa 1998.
- Nowak J., *Kronika miasta i powiatu Tarnowskie Góry. Najstarsze dzieje Śląska i ziemi bytomsko-tarnogórskiej. Dzieje pierwszego górnictwa w Polsce*, Tarnowskie Góry 1927.
- Kowalski T., *Relacja Ibrahima Ibn Jakuba z podróży do krajów słowiańskich w przekazie Al-Bekriego*, *Pomniki Dziejowe Polski*, seria II, tom I, 1946.
- Rozmus D., Szmoniewski B.S., *Early Medieval Lead Processing in The Slavic territories and The Possible Mention of Trade in Lead by Ibrahim Ibn Yaqub*, *Peuce serie nuova VI – studii si cercetari de istorie si arheologie* 2008.
- Rozmus D., *Abar*, [w:] „Slavia Antiqua” 2006, tom XLVII.
- Rozmus D., *Nocny Łowca i inni. Sceny łowieckie na monetach ze Skarbu hutnika*, Dąbrowa Górnicza – Kraków 2012.
- Rozmus D., *Wczesnośredniowieczne zagłębie hutnictwa srebra i ołowiu na obszarach obecnego pogranicza Śląska i Małopolski (2 połowa XI–XII /XIII w.)*, Kraków 2014.
- Rozmus D., Suchodolski S., Tokaj J., *Wczesnośredniowieczny „Skarb hutnika” z Dąbrowy Górniczej Łośnia. Monografia część 1. Early Medieval „Metalurgist Hoard” from Dąbrowa Górnicza – Łośnia. A Monograph. Part 1*, Dąbrowa Górnicza 2014.
- Słupecki L.P., *Wojownicy i wilkołaki*, Warszawa 2011.
- Swoboda W., *Skąd wzięli się Słowianie w dzisiejszych Włoszech we wczesnym średniowieczu?*, „Slavia Antiqua” 1979, t. 26.
- Suchodolski S., *Moneta źródłem wszechstronnym: materialnym, pisanym i ikonograficznym*, [w:] *Źródła historyczne wydobywane z ziemi*, red. S. Suchodolski, Wrocław 2008.
- Trawkowski S., *Początki Kościoła w Polsce za panowania Mieszka I*, [w:] *Civitas Schinesghe. Mieszko I i początki państwa polskiego*, red. J.M. Piskorski, Poznań – Gniezno 2004.
- Tymieniecki K., *Historia chłopów polskich, do końca XIII w.*, tom I, Warszawa 1965.
- Zaborski A., *Bilans i przyszłość badań nad tekstem Ibrahima ibn Jakuba*, [w:] *Ibrahim ibn Jakub i Tadeusz Kowalski w sześćdziesiątą rocznicę edycji*, red. A. Zaborski, Kraków 2008.

Streszczenie: Jednym z pierwszych pomników historii Polski jest relacja Ibrahima Ibn Jakuba, kupca żydowskiego, tzw. radnity (ar-rādhānija). Wśród wielu informacji przekazanych przez relację Ibrahima Ibn Jakuba znajdują się informacje o prawnych zobowiązaniach księcia Mieszka I wobec swojego wojska: *Daje on tym mężom odzież, konie, broń i wszystko, czego potrzebują. A gdy jednemu z nich urodzi się dziecko, on [Mieszko] każe mu wypłacać żołąd od chwili urodzenia.* Tema-

tem tego artykułu jest próba odpowiedzi na pytanie, czy władca Polan był w stanie sfinansować opisane przez Ibrahima Ibn Jakuba zobowiązania. W ciągu ostatnich 20 lat dzięki badaniom archeologicznym udowodniono, że na pograniczu obecnej Małopolski i Górnego Śląska w okresie wczesnego średniowiecza wydobywano, a następnie wytapiano z rud ołowiu z domieszką srebra – ołów i srebro. Był to ważny element ekonomicznej potęgi państwa pierwszych Piastów. W świetle źródeł historycznych i wciąż poszerzającego się spektrum nowych źródeł archeologicznych można przyjąć, że władcę kraju nad Wisłą w przededniu ukonstytuowania się wczesnośredniowiecznego państwa (czego prawnym potwierdzeniem w ówczesnym systemie europejskim był chrzest księcia w 966 r.) było stać na opisane w relacji obciążenia wobec najbliższej zbrojnej drużyny. W XI wieku Polska stała się ważnym wytwórcą srebra w Europie.

Słowa kluczowe: X wiek, Mieszko I, Ibrahim Ibn Jakub, zobowiązania prawne księcia wobec drużynników i ich rodzin

MIESZKO I'S LEGAL AND FINANCIAL OBLIGATIONS TOWARD HIS THANES IN THE LIGHT OF IBRAHIM IBN YAQUB'S CHRONICLE

Summary: One of the first monuments of the history of Poland is the account by Ibrahim Ibn Yaqub, a Jewish merchant, a so-called radhanite (ar-rādhāniyya). The historical account of the history of Poland mentioned above originated from 10th century. Among the great amount of information handed over by Ibrahim Ibn Yaqub's account there is data about Prince Mieszko I's legal obligations toward his army. The obligations were connected with obligation of army equipment for his warriors and with obligation of paying an amount of money to the parents of a child upon the latter's birth. The prince *gives these men clothes, horses, weapons and everything they need*. Prince Mieszko the First also *when of these men (warriors) has a child, he [i.e. Mieszko] orders to pay a salary to this child since his birth*. The subject of this article will be an attempt to answer the question whether the ruler of the Polans was able to finance the obligations described by Ibrahim Ibn Yaqub. The discovery during last 20 years of archaeological sites associated with the extraction and smelting of lead as well as of silver which was associated with lead ores and the co-occurring ores. The chronology of the archaeological sites that were examined, associated with the extraction and smelting of lead (and silver) from the borderlands of Upper Silesia and Little Poland runs from the second half of the 11th c. and the turn of the 13th c. Research of lead pollutions in peat bogs yields even much earlier dating. It indicates that lead, and what follows, silver, began to be smelted already in the 9th century.

In the light of historical accounts and the ever-increasing number of new archaeological sources one may assume that on the eve of the establishment of the early medieval state – of which the legal confirmation in the European system of that time was the baptism of the prince in 966 – the ruler of the Vistula state was capable of having his obligations toward his closest armed team described in the account.

Keywords: 10th century, Ibrahim Ibn Yaqub, Prince Mieszko I's legal obligations toward his army